

KRZYSZTOF LIS SDB
Lublin

STOLICA APOSTOLSKA A NARÓD POZBAWIONY PAŃSTWOWOŚCI

1. STOLICA APOSTOLSKA A POLSKA W OKRESIE WALKI O NAPRAWĘ I UTRZYMANIE NIEPODLEGŁOŚCI PAŃSTWA (1764-1815)

Lata 1764-1815 to okres szczególnie trudny zarówno w historii papieżstwa, jak i państwa polskiego. W czasach Oświecenia Stolica Apostolska doznawała systematycznego ograniczania swych wpływów w katolickich państwach Europy i musiała walczyć z narzuconym Kościołowi absolutyzmem, którego przejawami były febronianizm i józefinizm. Papieżstwo przeżywało wiele upokorzeń, czego dobitnym przykładem było zniesienie, pod presją dworów burbońskich, zakonu jezuitów przez papieża Klemensa XIV. Przed Stolicą Apostolską stanęły jeszcze trudniejsze zadania obrony interesów Kościoła w dobie rewolucji francuskiej i epoki napoleońskiej, kiedy to wyraźnie ujawniły się tendencje zmierzające do uzależnienia Kościoła od państwa. „Na domiar złego wszyscy niemal, bo tylko z wyjątkiem Benedykta XIV, papieże XVIII w. to ludzie przeciętni, na ogół mierni, politycy słabi, jako ludzie często niepopularni”¹

Idee oświeceniowe nurtujące ówczesne społeczeństwa szerzyły się również w Polsce. Na życiu państwowym, społecznym, kulturalnym, moralnym i religijnym wywarły głębokie piętno nurty Oświecenia, ujawniające się szczególnie od początku panowania króla Stanisława Poniatowskiego (1764). Rok 1764 to początek reform państwa polskiego i równocześnie dramatycznego okresu jego burzliwych dziejów. Częste sejmy toczyły obrady wśród walk i polemik stronnictw reformatorskich i patriotyczno-narodowych z wpływami państw obcych, zwłaszcza Rosji i Prus, zasłaniających się w swej polityce pretekstem wolności religijnej, której domagały się dla dysydentów w Polsce. Jaskrawym przejawem napiętej sytuacji, jaka panowała wówczas w Rzeczypospolitej, i odpowiedzią

¹ M. Ż y w c z y ń s k i, *Kościół i rewolucja francuska*, Warszawa 1951, s. 34.

części społeczeństwa na ingerencję Rosji i Prus w wewnętrzne sprawy Polski było zawiązanie się w 1768 r. w Barze na Podolu konfederacji.

Stolica Apostolska, która uważnie śledziła rozwój sytuacji, żywo reagowała na wydarzenia w Polsce. Wyrazem tego były listy papieża Klemensa XIII z 1767 i 1768 r. w sprawie dysydenckiej w Polsce, kierowane do ówczesnych monarchów katolickich Europy, do króla Stanisława Augusta, prymasa Gabriela Podoskiego, episkopatu i senatorów Królestwa Polskiego². Monarchów Austrii, Francji i Hiszpani papież prosił o interwencję na rzecz religii katolickiej w Polsce³. Natomiast króla polskiego Klemens XIII ostrzegał przed zamierzoną i celową ingerencją państw ościennych w Polsce i jej skutkami. Sprawę dysydencką, która nabrała rozgłosu w całej Europie, uważał za pretekst Rosji i Prus, które domagając się zrównania w prawach religijnych i obywatelskich innowierców w Polsce z katolikami, dążyły do osłabienia państwa polskiego i zwiększenia swoich wpływów politycznych w Rzeczypospolitej. Ustępstwa w tym względzie papież uważał za osłabienie zarówno katolicyzmu w Polsce, jak i państwa⁴. W liście do prymasa Podoskiego z 18 kwietnia 1767 r. Klemens XIII

² Por. *Bullari Romani Continuatio Clementis XIII, Clementis XIV, Pii VI, Pii VII, Leonis XII et Pii VIII*, Romae 1838; t. III; [A. T h e i n e r], *Die Neuesten Zustände der Katholischen Kirche beider Ritus in Polen und Russland seit Katharina II bis auf unsere Tage*, Augsburg 1841 (Bd II) Documente, s. 68 nn.

³ Rosja i Prusy, pragnąc za wszelką cenę utrzymać w Polsce stan swoich wpływów – przy czym Prusom od początku chodziło o nabytki terytorialne – posłużyły się w realizowaniu swych planów kwestią uprawnień innowierców w Królestwie Polskim. Sprawie tej nadano wielki rozgłos w krajach protestanckich, zwłaszcza w Anglii, Danii i Szwecji. Był to jednak tylko pretekst, innowiercy bowiem cieszyli się w Polsce wolnością wyznania, a ich sytuacja była tutaj o wiele lepsza niż sytuacja katolików w krajach protestanckich lub w prawosławnej Rosji. W rzeczywistości chodziło o wywołanie zamieszania w kraju i ingerencję w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej. Wyrazem tej ingerencji było zawiązanie w 1767 r. konfederacji w Toruniu i Słucku pod ochroną obcych wojsk celem nadania innowiercom pełnych praw. Poseł rosyjski Mikołaj Repnin pod pretekstem obrony zagrożonych swobód w Polsce wciągnął w orbitę swoich wpływów i interesów gorliwych obrońców katolicyzmu – biskupów: Kajetana Sołtyka, Adama Stanisława Krasieńskiego i Wacława Hieronima Sierakowskiego, jak również innych przedstawicieli stronnictwa saskiego. Z Repninem współpracowali ludzie zaprzędani Rosji. Wśród tych ostatnich wyróżniał się referendarz koronny ks. Gabriel Podoski, przyszły prymas (1767-1777). Por. J. W y s o c k i, *Ogólna sytuacja Kościoła i Polski*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, pod red. B. Kumora i Z. Obertyńskiego, t. II: 1764-1945, cz. 1: 1764-1918, Poznań-Warszawa 1979, s. 12-13.

⁴ Pod protektorem Katarzyny II zawiązano w 1767 r. konfederację w Radomiu. Dnia 2 października 1767 r. otwarto sejm konfederacki, przeciw któremu powstała silna opozycja w kraju. Pod pretekstem obrony wolności i walki o równouprawnienie innowierców ambasador rosyjski Repnin dążył do powstrzymania reform Czartoryskich, do uzależnienia króla i poddania pod gwarancję Rosji kardynalnych praw państwa. Ponieważ w kraju powstał silny opór, obrady sejmu zawieszono do czasu, kiedy wybrana delegacja miała ułożyć z Katarzyną II traktat o prawach Rzeczypospolitej i o innowiercach pod gwarancją Rosji. Kilku opornych senatorów: Wacława i Seweryna Rzewuskich oraz biskupów krakowskiego Kajetana Sołtyka i kijowskiego Józefa Za-

pisał, że „bezpieczeństwo i nienaruszalność religii katolickiej ściśle się łączą z utrzymaniem niepodległości politycznej Polski”⁵ Nie poprzestając na tym papież nakazał modlitwy w intencji Polski, które odprawiane były w Rzymie w dniach od 26 do 28 grudnia 1767 r.⁶ W tym też roku kanonizował polskiego kapłana, Jana z Kęt, co miało ożywić zainteresowanie sprawą polską opinii publicznej Europy⁷ Natomiast daleko idącą rezerwę zachował Rzym wobec konfederacji barskiej. Tego stanowiska Stolicy Świętej nie przekreśla ani nie podważa osobiste zaangażowanie się po stronie konfederacji nuncjusza papieskiego w Warszawie, A. M. Duriniego (1767-1772)⁸

Dalszy rozwój wypadków i ówczesna sytuacja papieża sprawiły, że Stolica Apostolska – mimo niewątpliwie dobrych intencji – nie mogła przyjść z wydatniejszą pomocą upadającej Rzeczypospolitej. Ograniczano się więc do apeli i interwencji na rzecz religii katolickiej w Polsce. Znane są w tym przedmiocie zabiegi Rzymu u dworów katolickich, zwłaszcza w Austrii. „Kiedy nuncjusz wiedeński doniósł Klemensowi XIV – pisze Theiner – że istnieje projekt podziału [Polski – przyp. K. L.], ułożony przez króla pruskiego i Katarzynę, zaraz pod datą 20 marca 1771 r. papież ten rozesłał do nuncjuszów w Wiedniu, Paryżu i Madrycie naglące instrukcje z rozkazem, by przedkładali rzeczonym dworom, i to jak najusilniej, że ów niegodziwy zamiar wielkie nieszczęście na religię sprowadzi, napierając, by dwory bezzwłocznie przedsięwzięły stosowne kroki”⁹ Latem 1772 r. jadący do Polski Józef Garampi (nuncjusz w Warszawie od sierpnia 1772 do maja 1776 r.) zatrzymał się w Wiedniu, gdzie w imieniu

ruskiego w nocy z 13 na 14 października wywieziono do Kaługi. Dnia 26 lutego 1768 r. zawarto traktat z Rosją. Poddawał on po jej gwarancję kardynalne prawa państwa i prawa przyznane innowiercom, których dopuszczono do wszystkich godności i urzędów w Polsce. Uchylono także przepis przeciw herezji i zarządzone rewindykację zborów i cerkwi utraconych przez dysydentów po 1717 r. Niewiele uratowano z reformy Czartoryskich. Por. W y s o c k i, dz. cyt., s. 13.

⁵ Por. [A. T h e i n e r], dz. cyt. (Bd II) Documente, nr 15, s. 70-72; P. F a b i s z, *Wiadomość o legatych i nuncjuszach apostolskich w dawnej Polsce (1075-1863)*, Ostrów 1864, s. 315.

⁶ Por. *La Santa Sede e la Polonia*, „L'Osservatore Romano”, 1863, nr 245 (28 X). W artykule tym przedrukowano w całości *Invito sacro*, w którym papież Klemens XIII zarządził modlitwy w intencji Polski. Na ten temat por. I. K o b e r d o w a, *Watykan a powstanie styczniowe*, Warszawa 1958, s. 38, i *Polska działalność dyplomatyczna 1863-1864. Zbiór dokumentów*, pod red. A. Lewaka, t. II, Warszawa 1963, s. 213.

⁷ Por. F a b i s z, dz. cyt., s. 324; W. K a l i n k a, *Dzieła*, t. I: *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta*, cz. 1, Kraków 1891², s. 178 (w przypisie); B. K u m o r, *Historia Kościoła*, cz. 6: *Czasy nowożytne. Kościół w okresie absolutyzmu i oświecenia*, Lublin 1985, s. 225.

⁸ Por. J. W y s o c k i, *Dzieje Kościoła w Rzeczypospolitej w okresie stanisławowskim*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. II, cz. 1, s. 50.

⁹ A. T h e i n e r, *Vicissitudes de l'Eglise catholique en Pologne et en Russia*, t. I, s. 347. Cyt. za: F a b i u s z, dz. cyt., s. 315.

papieża Klemensa XIV wręczył cesarzowej Marii Teresie memoriał, wzywający Austrię do powstrzymania się od udziału w rozbiórce Polski¹⁰ Zarówno papież, jak i nuncjusze – warszawski Garampi i wiedeński Visconti – błagali Marię Teresę przede wszystkim o ratunek dla zagrożonej religii katolickiej w Polsce, apelując do jej sumienia katoliczki. Kiedy cała ta akcja dyplomatyczna ukierunkowana na Wiedeń zawiodła, a pierwszy rozbiór Polski stał się faktem dokonanym, Klemens XIV – na prośbę króla Stanisława Augusta Poniatowskiego z 23 września 1772 r. – przez nuncjaturę paryską wznowił starania o interwencję Francji na rzecz Polski u państw rozbiorowych. Starania te ponowił w 1773 r., niestety również i tym razem bez powodzenia¹¹ W samym Rzymie nie wierzono w skuteczność tych interwencji. Obowiązek sumienia nakazywał jednak działać w interesie ludności katolickiej. To właśnie dzięki zabiegom nuncjusza Garampiego V artykuł traktatu podziałowego, zawartego na sejmie warszawskim (1773-1775), gwarantował *status quo* religii katolickiej w poszczególnych zaborach¹² Natomiast dyplomacja papieska zajęła się sprawą organizacji kościelnej na terenach Rzeczypospolitej, które znalazły się w granicach państw zaborczych¹³

W obliczu ruchów reformatorskich i narodowowyzwoleńczych (insurekcja kościuszkowska) w Polsce po pierwszym rozbiórce w Rzymie ciągle obawiano się nadchodzących z Francji nowinek rewolucyjnych. Zresztą i w Polsce często wzmagaly się nastroje antykościelne, szczególnie podczas obrad Sejmu Czteroletniego (1788-1792), zwanego Wielkim, wyrażające tendencje gallikańskie i zmierzające do ograniczenia wpływów Kościoła, a zwłaszcza Stolicy Apostolskiej. Stąd niezdecydowany i zmienny stosunek Rzymu do takich przejawów reformatorskiej działalności w państwie polskim, jak Komisja Edukacji Narodowej czy *Konstytucja 3 maja*, a nawet niechęć i wrogość, np. do opracowanego przez Andrzeja Zamoyskiego *Zbioru praw sądowych*¹⁴

¹⁰ Por. Ł. K u r d y b a c h a, *Kuria Rzymska wobec Komisji Edukacji Narodowej w latach 1773-1783*, Kraków 1949, s. 5.

¹¹ Por. K u m o r, dz. cyt., s. 224.

¹² Por. W y s o c k i, *Dzieje Kościoła w Rzeczypospolitej*, s. 53.

¹³ Na temat stanowiska Stolicy Apostolskiej wobec rozbiorów Polski por. m.in.: M. L o r e t, *Watykan a Polska w dobie rozbiorów*, „Przegląd Współczesny”, 13(1934), s. 340; t e n ż e, *Kościół katolicki a Katarzyna II (1772-1784)*, Kraków-Warszawa 1910, s. 100-102; W C h o t k o w s k i, *Historia polityczna Kościoła w Galicji za rządów Marii Teresy*, t. I, Kraków 1909, s. 138-140; *Papiestwo wobec sprawy polskiej w latach 1772-1864. Wybór źródeł*, oprac. O. Beiersdorf, wstępem poprzedził K. Piwowarski, Wrocław 1960; J. W y s o c k i, *Stolica Apostolska wobec spraw i rozbiorów Polski*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. II, cz. 1, s. 48-58.

¹⁴ K u r d y b a c h a, dz. cyt.; J. G u t t n e r, *Stosunek Stolicy Apostolskiej do Konstytucji Trzeciego Maja i Konfederacji Targowickiej. (Odbitka ze Sprawozdań z posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego XXXI, 1938, Wydział II)*, Warszawa 1938; M. T a r n a w s k i,

Jest rzeczą zrozumiałą, że Rzymowi zależało przede wszystkim na obronie praw Kościoła i wolności religii, i pod tym kątem należy rozpatrywać stosunek Watykanu do upadku Rzeczypospolitej. Coraz bardziej wzrastająca ingerencja mocarstw obcych i akatolickich w Polsce zagrażała wielowiekowej obecności Rzymu w tej części Europy. Papiestwo pragnęło więc Polski silnej i niepodległej, ale katolickiej, gdzie zachowane będą dotychczasowe wpływy Kościoła. Stąd niechęć Stolicy Apostolskiej do wszelkich poczynań ograniczających jej wpływy w Polsce¹⁵

Biorąc pod uwagę przedstawione tutaj okoliczności, należy zgodzić się z późniejszymi twierdzeniami papieży Piusa IX i Benedykta XV, że ich poprzednicy (Klemens XIII i Klemens XIV) próbowali zapobiec zgubnym skutkom rozbioru Polski, lecz bezskutecznie¹⁶ Stolica Apostolska „nie mogła w ówczesnych warunkach pomóc Polsce”¹⁷ To prawda, że nie zdobyła się na żaden akt protestu przeciw rozbiorem państwa polskiego, jednak przyczyną takiego postępowania papiestwa było przekonanie o nieskuteczności takiego aktu w ówczesnej sytuacji politycznej, choć z pewnością byłby on moralnym wsparciem dla Polaków. Papiestwo na arenie międzynarodowej było wówczas ignorowane z powodu swej słabości¹⁸ Żaden więc akt protestu nie miałby nawet minimalnego znaczenia. Poza tym, lękając się o losy katolicyzmu na ziemiach polskich, papież Klemens XIV i Pius VI bali się występować przeciw Austrii, która wzięła udział w pierwszym i trzecim rozbiorze, a była jedyną liczącą się w owym czasie potęgą katolicką¹⁹

Upadek wielkiego katolickiego państwa na Wschodzie, jakim była Polska, był dla Kościoła i papiestwa klęską niepowetowaną. Stanowiło to prawdziwy cios dla katolicyzmu, z czego Stolica Apostolska doskonale zdawała sobie

Kodeks Zamoyskiego na tle stosunków kościelno-państwowych za czasów Stanisława Augusta, Lwów 1916.

¹⁵ Por. *Breve papieża Piusa VI do sejmujących stanów z 5 września 1789 r.*; W. K a l i n k a, *Sejm Czteroletni*, t. I, Lwów 1884, s. 553-555.

¹⁶ Por. *List papieża Piusa IX do cesarza rosyjskiego Aleksandra II z 22 kwietnia 1863 r.*, *Papiestwo wobec sprawy polskiej*, s. 213-219; *List papieża Benedykta XV do arcybiskupa warszawskiego Aleksandra Kakowskiego z 15 października 1918 r.*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, 1918, nr 11, dodatek, s. I-II; *List Ojca Świętego Benedykta XV do kardynała Bazylego Pompili z 5 sierpnia 1920 r.*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, 1920, nr 9-10, s. 211.

¹⁷ *Papiestwo wobec sprawy polskiej*, s. XVIII (Wstęp).

¹⁸ Por. Z. Z i e l i ń s k i, *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków 1775-1978*, Warszawa 1983, s. 59.

¹⁹ Por. tamże.

sprawę, dlatego też rozbiory Rzeczypospolitej żadną miarą nie leżały w jej interesie²⁰

W przeciwieństwie do zupełnej bierności politycznej wobec drugiego i trzeciego rozbioru Polski Stolica Apostolska wykazywała wiele troski o losy katolicyzmu na ziemiach polskich pod rządami państw zaborczych, zwłaszcza Rosji i Prus²¹. Trosce tej patronował sam papież Pius VI. Objawiała się ona zarówno na polu organizacji kościelnej – pamiętać bowiem należy o tym, że wszystkie stolice biskupie obsadzone były wówczas duchownymi polskimi – jak również wszelkich innych przejawów życia religijnego. Tak więc w nowej sytuacji, jaka nastąpiła po trzecim rozbiore Polski, dyplomacja watykańska skierowała swe wysiłki w kierunku państw akatolickich celem zabezpieczenia praw i swobody działania Kościoła na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej²²

Osobne zagadnienie stanowią relacje panujące między Kurią Rzymską i duchowieństwem włoskim a Kolonią Polską w Rzymie i Legionami Dąbrowskiego. Dobrze na ogół układające się stosunki ludności i duchowieństwa włoskiego z legionistami zostały poważnie nadwerężone na skutek polityki Napoleona. Papież Pius VI był zawiedziony zachowaniem się Polaków, których uważał za spadkobierców cnót praojców. Teraz zmuszeni byli walczyć u boku cesarza Francuzów z wojskami papieskimi. Polakom, proszącym go o błogosławieństwo, Pius VI wyrzucał, że walczą z Rzymem, który ich tyle razy wspierał i którego bronił król polski Jan III Sobieski²³

Na stosunek papieża Piusa VI i władz kościelnych do Legionów Dąbrowskiego rzutował przede wszystkim fakt, że walczyły one u boku Napoleona, którego traktowano jako prześladowcę Kościoła i grabieżcę własności kościelnej, za jaką uważano Państwo Kościelne. Z tych też względów Watykan niechętnym okiem patrzył na utworzone w 1807 r. Księstwo Warszawskie, nowy twór nieprzychylny Kościołowi polityki cesarza Francuzów. „Sprawa komplikowała się, tym bardziej że Polacy walczący o wolność byli w rozumieniu Stolicy Apostolskiej rewolucjonistami występującymi przeciw legalnej władzy”²⁴ Napoleon pozostawał w otwartym konflikcie z papieżem Piusem VII, a rządów napoleoń-

²⁰ Por. P. K. S e p p e l t, K. L ö f f l e r, *Dzieje papieży od początków Kościoła do czasów dzisiejszych*, uzupełnił do rzeczy polskich dr T. Silnicki, Poznań 1936, s. 455; K u m o r, dz. cyt., s. 225.

²¹ Por. Z i e l i ń s k i, dz. cyt., s. 59.

²² Por. W y s o c k i, *Dzieje Kościoła w Rzeczypospolitej*, s. 57-58.

²³ Por. M. K u k i e l, *Dzieje wojska polskiego w dobie napoleońskiej 1795-1815*, t. I, Warszawa 1918, s. 84. Por. także: J. D o b r a c z y ń s k i, *A zebrany stał się jedno. Szkice historyczne z XVIII-XX w.*, Warszawa 1974, s. 38.

²⁴ H. D y l ą g o w a, *Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej (1764-1864)*, Lublin 1981, s. 60.

skich w Polsce Watykan obawiał się nie mniej niż pruskich czy rosyjskich. Obawy te miały się wkrótce rzeczywiście sprawdzić. W Księstwie Warszawskim, podobnie jak i we Francji, dominowały nastroje antywatykańskie i antykościelne skutki systemu napoleońskiego. Siedem lat dziejów Księstwa obfituje w ciągle spory władz kościelnych z władzami państwowymi, które od początku jego istnienia dążyły do supremacji nad Kościołem²⁵

2. WATYKAN A SPRAWA POLSKA W CZASACH KRÓLESTWA POLSKIEGO I W DOBIE POWSTAŃ NARODOWYCH (1815-1864)

Wraz z upadkiem Napoleona upadło Księstwo Warszawskie, a tym samym naród polski znalazł się w nowej sytuacji politycznej. Zmieniła się również pozycja Stolicy Apostolskiej. U podstaw tym zmian legły postanowienia Kongresu Wiedeńskiego (1815), które były reakcją na rządy napoleońskie. Ówczesne mocarstwa, przywracając dawny, a częściowo ustanawiając nowy porządek w Europie, reaktywowały również Państwo Kościelne. W przypadku Polski, zdaniem niektórych, usankcjonowano jej nowy podział. Takie twierdzenie jest jednak słuszne tylko częściowo. Jak trafnie zauważa Władysław Czapliński, „rozbiorowi uległo w danym wypadku Księstwo Warszawskie. Postanowienia zawartego 9 czerwca 1815 roku traktatu nakładały na państwa rozbiorowe, w tym wypadku na Austrię i Prusy, obowiązek stworzenia przedstawicielstw narodowych dla posiadanych przez nie ziem. Istnienie Królestwa Polskiego było poręczone przez mocarstwa europejskie, które tym samym przyznawały Polsce prawo do istnienia. Równocześnie zapewniono, że Polacy będą mogli korzystać ze swobodnego handlu na terenach dawnej Rzeczypospolitej z roku 1772”²⁶

Wraz z tymi zmianami politycznymi nastąpiła także zmiana sytuacji Kościoła katolickiego na ziemiach polskich. Fakt wyznawania przez cały naród religii katolickiej był niewątpliwie czynnikiem jednoczącym, aczkolwiek Kościół katolicki w tym okresie nie odgrywał poważniejszej roli w życiu narodowym²⁷

Stolica Apostolska pragnęła uregulowania sytuacji Kościoła w zmienionych warunkach politycznych na ziemiach polskich. Na skutek rozpoczętych już na Kongresie Wiedeńskim rokowań doszło w 1818 r. do porozumienia Watykanu z rządem rosyjskim. Bullą *Ex imposita Nobis* z 30 czerwca 1818 r. papież Pius VII dokonał nowej cyrkumskrypcji diecezji w Królestwie Polskim zgodnie

²⁵ Por. *Sześćioletnia korespondencja władz duchownych z rządem Księstwa Warszawskiego – służąca do historii Kościoła Polskiego*, [Warszawa] 1816.

²⁶ W C z a p l i ń s k i, *Zarys dziejów Polski do roku 1864*, Kraków 1985, s. 426.

²⁷ Por. tamże, s. 444.

z jego politycznymi granicami. Biskupstwo warszawskie już w 1817 r. podniesione zostało do godności metropolii, w skład której wchodziło osiem diecezji. Arcybiskupi warszawscy otrzymali od Stolicy Świętej honorowy tytuł Prymasa Królestwa Polskiego oraz przywilej noszenia szat purpurowych na wzór kardynałów rzymskich, z wyjątkiem piuski. Przywilej ten posiadali już od r. 1749 arcybiskupi gnieźnieńscy, których prymasowski tytuł pozostał nadal nienaruszony i nigdy nie został przez Stolicę Apostolską zniesiony. Miało to duże znaczenie dla narodu rozbitego granicami politycznymi, zwłaszcza że w r. 1837 władze carskie zabroniły arcybiskupom warszawskim używania tytułu prymasowskiego²⁸

Bullą *De salute animarum* z 16 lipca 1821 r. papież Pius VII uregulował z kolei administrację kościelną w Prusach, w tym także na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, które na skutek postanowień Kongresu Wiedeńskiego weszły w skład państwa pruskiego. Gniezno, połączone unią personalną z Poznaniem, pozostało stolicą metropolii, na której (z jednym wyjątkiem – arcybiskup Juliusz Dinder, Niemiec) zasiadali – mimo nacisku władz pruskich – arcybiskupi narodowości polskiej. Biskupstwo wrocławskie, jakkolwiek zostało wyłączone z metropolii gnieźnieńskiej, nie weszło w skład żadnej metropolii pruskiej, lecz – podobnie jak biskupstwo warmińskie – podlegało bezpośrednio Stolicy Świętej. Również na stolicach arcybiskupich i biskupich w zaborach austriackim i rosyjskim zawsze zasiadali Polacy²⁹

Przytoczone powyżej fakty świadczą o tym, że Stolica Apostolska, która uznała postanowienia Kongresu Wiedeńskiego, przyjęła także – przynajmniej *de facto* – ustanowiony przez Kongres porządek prawno-polityczny na ziemiach polskich. Musiała pogodzić się z faktem pozostawiania części ziem polskich pod obcymi rządami i w takiej sytuacji układać tam sprawy Kościoła katolickiego. Zajęła więc stanowisko legalistyczne, taką samą postawę zalecając także polskiemu duchowieństwu i wiernym. Zresztą postanowienia Kongresu Wiedeńskiego budziły zarówno w Watykanie, jak i wśród samych Polaków nadzieję na poprawę sytuacji narodowej i kościelnej na ziemiach polskich, zwłaszcza w Królestwie, gdzie konstytucja uznawała religię katolicką – jako wyznawaną przez olbrzymią większość narodu – za religię cieszącą się „szczególną opieką rządu”³⁰ W praktyce obserwujemy częste spory pomiędzy rządem Królestwa a

²⁸ Por. M. B a n a s z a k, *Prymasostwo polskie w dziejach narodu i Kościoła (do roku 1939)*, [w:] *Na stolicy prymasowskiej w Gnieźnie i w Poznaniu. Szkice o prymasach Polski w okresie niewoli narodowej i w II Rzeczypospolitej*, pod red. F. Lenorta, Poznań 1982, s. 43; J. S k a r b e k, *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 1986, s. 199.

²⁹ Por. B. K u m o r, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772-1918)*, Kraków 1980.

³⁰ Por. S k a r b e k, dz. cyt., s. 201.

episkopatem, który cieszył się na ogół poparciem Rzymu. Tak np. w sporze dotyczącym uchwały sejmowej Królestwa z 1825 r., uznającej rozwody cywilne, papież Leon XII stanął po stronie biskupów, którzy przeciwstawiali się tej uchwale³¹

Stolica Apostolska domagając się od państw rozbiorowych przestrzegania praw Kościoła i wolności religii, równocześnie nawoływała katolików polskich do posłuszeństwa władzy świeckiej w tym, co nie sprzeciwia się przykazaniom Bożym i kościelnym, w duchu katolickiej nauki o posłuszeństwie poddanych względem panujących. Należy przy tym – jak zauważa wybitny znawca problemu ks. Mieczysław Żywczyński – zdecydowanie odróżnić stosunek Watykanu do prześladowań religijnych w Polsce rozbiorowej (tu bowiem kolejni papieże mają piękne karty swych pontyfikatów) od negatywnego z zasady stosunku do powstań narodowych³² Źródła takiego stanowiska należy szukać w założeniach ideologicznych i uwarunkowaniach politycznych Watykanu. Wiek XIX charakteryzuje z jednej strony dążenie władców świeckich do podporządkowania sobie Kościoła nawet kosztem prześladowania poddanych katolików, z drugiej zaś walka z rewolucją, nie oszczędzającą także Państwa Kościelnego. Papież Grzegorz XVI, który domagał się swobód dla Kościoła w poszczególnych państwach, wśród nich także w Rosji, równocześnie potępiał wszelkie zbrojne akcje niepodległościowe w Polsce. Nadużycia zaborców piętnował jedynie na polu religijnym, pomijając zupełnie motywy narodowe w złożonej sytuacji, jaka panowała na ziemiach polskich. Tak było nie tylko w r. 1832, kiedy to potępił powstanie listopadowe w encyklice *Cum primum*, ale również w następnych latach jego pontyfikatu. Alokucja *Haerentem diu* z 22 lipca 1842 r., w której papież po raz pierwszy publicznie potępił prześladowanie Kościoła katolickiego pod panowaniem carskim, była pięknym aktem odwagi Grzegorza XVI, ale aktem religijnym, a nie politycznym, nie wyrażała więc zmiany stanowiska Watykanu wobec zbrojnych ruchów narodowowyzwoleńczych w Polsce³³

Poczynając od pontyfikatu papieża Piusa IX można jednak w wypowiedziach papieskich doszukać się także motywu narodowościowego. Jako przykład należy przytoczyć tutaj zarządzenie przez Piusa IX modlitw w intencji Polski, które odprawione były w Rzymie we wrześniu 1863 r., interwencje papieskie na rzecz sprawy polskiej w Petersburgu, Wiedniu i Paryżu, przemówienie papieża 24 kwietnia 1864 r. i inne gesty, świadczące o jego życzliwości wobec Pola-

³¹ Por. H. K o n i c, *Prawo małżeńskie obowiązujące w byłym Królestwie Kongresowym*, Warszawa 1924, s. 38

³² Por. M. Ż y w c z y Ń s k i, *Geneza i następstwa encykliki „Cum primum” z 9 VI 1832 r.*, „Rozprawy Historyczne Towarzystwa Warszawskiego”, t. XV, Warszawa 1935, z. 1, s. 271.

³³ Tamże, s. 272.

ków, mimo politycznej determinacji Stolicy Apostolskiej³⁴ W zasadzie jednak Pius IX nie odchodził od przyjętej przez Watykan zasady legitymizmu³⁵ Tej zasady trzymano się w Watykanie aż do początków pierwszej wojny światowej, aczkolwiek Pius IX miał o wiele więcej zrozumienia dla narodowych aspiracji Polaków niż Grzegorz XVI. W latach 1863-1864 był on gotów błogosławić odbudowaniu katolickiej Polski, a fakty i jego własne słowa wskazują na to, że pod koniec swego pontyfikatu rozumiał sprzężenie katolicyzmu z polskością³⁶ Wymownym faktem było założenie Kolegium Polskiego w Rzymie pod osobistym patronatem Piusa IX, aby nie dać żadnemu z zaborców możliwości ubiegania się o patronat nad nim³⁷ W przemówieniu do pielgrzymów polskich z 6 czerwca 1877 r. Pius IX oświadczył, że błogosławi „całemu Królestwu Polskiemu (*il tutto regno di Polonia*)”³⁸ Znamienne też były słowa zawarte w okólniku sekretarza stanu kardynała Simeoniego do nuncjuszów z 20 października 1877 r., w którym oświadczył, że Stolica Apostolska została zmuszona do ponownego zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją z powodu braku dobrej woli ze strony rządu rosyjskiego i nieustannych prześladowań katolików obydwu obrządków w Królestwie Polskim i cesarstwie rosyjskim. „Zbyt przeciwnym zdało się ojcowskiemu sercu Jego Świątobliwości opuszczać cały naród w cierpieniach, które go gniotą, jedynie dlatego, że jest nieszczęśliwy, i dlatego, że mniemane wymagania polityki nowoczesnej doradzają nie zajmować się losem nieszczęśliwych, skoro są uciemienieni nie przez państwo słabe, lecz przez rząd potężny i groźny” – czytamy między innymi w owym dokumencie³⁹

Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte XIX w. były dla Stolicy Apostolskiej czasem upadku i likwidacji Państwa Kościelnego, które ostatecznie przestało istnieć w 1870 r. Watykan czyniąc jakiś gest w kierunku Polaków, ciągle zastrzegał się, że papież nie popiera rewolucji⁴⁰ Stanowisko Stolicy Apostol-

³⁴ Por. J. S. P e l c z a r, *Pius IX i Polska*, Miejsce Piastowe 1914, s. 30-92; A. L e w a k, *Polska działalność dyplomatyczna w Watykanie*, [w:] *Polska działalność dyplomatyczna 1863-1864. Zbiór dokumentów*, pod red. A. Lewaka, t. II, Warszawa 1963, s. 139-177.

³⁵ Por. Z i e l i ń s k i, dz. cyt., s. 263.

³⁶ Por. tamże.

³⁷ Por. tamże.

³⁸ Por. tamże. Por. także: P e l c z a r, dz. cyt., s. 242-243.

³⁹ Por. P e l c z a r, dz. cyt., s. 87-88.

⁴⁰ Por. *Przemówienie papieża Piusa IX w Kolegium Propagandy Wiary z 24 kwietnia 1864 r.*, [w:] *Wydawnictwo materiałów do historii powstania 1863-1864. Księga pamiątkowa 25-letniej rocznicy powstania styczniowego*, t. I, Lwów 1888, s. 91-92; J. J a r z ę b o w s k i, *Mówią ludzie roku 1863. Antologia nieznanych i mało znanych głosów ludzi współczesnych*, Londyn [b.r.w.]², s. 107-108; *Polska działalność dyplomatyczna*, s. 269-272 oraz 273 (przypis b); A. B o u d o u, *Stolica Święta a Rosja. Stosunki dyplomatyczne między nimi w XIX stuleciu*,

skiej w sprawie polskiej było niezwykle zdeterminowane sytuacją Watykanu i Państwa Kościelnego. Determinacja ta wynikała także z sytuacji Kościoła na ziemiach polskich. Watykan ciągle obawiał się z jednej strony represji ze strony władz i zerwania Polaków z Rzymem – z drugiej. Wydaje się słuszna opinia, że równoczesne prześladowanie narodu i Kościoła uratowało łączność Polaków z Rzymem w XIX w., albowiem obrona Kościoła na ziemiach polskich przez Stolicę Apostolską odbierana była przez Polaków także jako obrona ich tożsamości narodowej. Taka sytuacja była pomocna również dla papieżstwa w utrzymaniu utrudnionych przecież kontaktów z Kościołem katolickim w Polsce⁴¹

Rok 1864 chronologicznie i formalnie kończy problem stosunku Watykanu do zbrojnej walki Polaków o niepodległość w XIX w., faktycznie jednak sprawa polska doby powstania styczniowego kończy się w Rzymie wraz ze śmiercią papieża Piusa IX (1878). Ostatnie jego wypowiedzi na temat powstania, któremu od początku był przeciwny jako prawdziwemu nieszczęściu narodu polskiego, a które określał jako „nierozważne”, „źle poradzone”, „nieszczęśliwie wzniecone” i z tych powodów „zgubne i godne potępienia”, znajdujemy w encyklice *Ubi Urbaniano* do biskupów polskich z 30 lipca 1864 r. i w alokucji *Luctuosum et nunquam* z 29 października 1866 r.⁴² W encyklice *Levate* do biskupów całego świata z 17 października 1867 r. zarządził trzydniowe modlitwy w całym katolickim świecie w intencji Kościoła w Polsce. W zbrojne odzyskanie niepodległości przez naród polski nie wierzył. Swoją publiczną dezaprobatę dla zbrojnego ruchu przeciw zaborcom w Polsce wyraził 6 czerwca 1877 r. w przemówieniu do pielgrzymów polskich. Sam zdecydowany był jeszcze raz w sposób jednoznaczny wystąpić przeciw rządowi rosyjskiemu w obronie Kościoła katolickiego w Polsce, tak łacińskiego, jak i unickiego. Wynika to jasno zarówno ze wspomnianego już okólnika kardynała Simeoniego, jak i z materiałów do planowanej alokucji papieskiej, znajdujących się w archiwum watykańskim. Śmierć, która nastąpiła 7 lutego 1878 r., stanęła Piusowi IX na przeszkodzie w realizacji tego zamierzenia⁴³

t. II: 1848-1883, Kraków 1930, s. 287; *Papiestwo wobec sprawy polskiej*, s. 253-254 oraz 255.

⁴¹ Por. D y l ą g o w a, dz. cyt., s. 60. Książd M. Żywczyński pisze, że „Pius IX był przeciwny rewolucji, ale nie mógł nie mieć głębokiego współczucia dla tych, którzy wskutek prześladowania swej wiary chwycili się aż tak rozpaczliwego środka [powstanie styczniowe – przyp. K. L.]. Wbrew Boudou sądzić wolno, że Pius IX, podobnie jak większość opinii katolickiej na Zachodzie, był głęboko przekonany o religijnym charakterze powstania styczniowego” M. Ż y w c z y ń s k i, *Kościół i duchowieństwo w powstaniu styczniowym (Stan badań w zarysie)*, „Przegląd Historyczny”, 34(1937-1938), s. 520. Na temat stanowiska Piusa IX wobec powstania styczniowego por. tamże, s. 514-520.

⁴² Por. *Papiestwo wobec sprawy polskiej*, dokument nr 65, s. 256-260, oraz dokument nr 66, s. 262-265.

⁴³ Por. B o u d o u, dz. cyt., t. II, s. 555-556.

3. POLITYKA KOŚCIELNA I NARODOWOŚCIOWA WATYKANU NA ZIEMIACH POLSKICH W LATACH PRACY ORGANICZNEJ (1864-1914)

Powstaniem styczniowym kończy się okres polskich walk narodowowyzwoleńczych w XIX w. Kilkakrotna przegrana przekonała Polaków o niemożności zbrojnego wyzwolenia kraju spod jarzma zaborów o własnych siłach; na pomoc innych narodów nie mogli liczyć. Przestano wierzyć w pomoc państw zachodnich. Już od połowy XIX w. coraz częściej zaczęły dochodzić do głosu orientacje nawołujące do pracy organicznej w społeczeństwie. Najbardziej zdrowa część pragnęła odrodzenia gospodarczego, kulturalnego, narodowego, moralnego i religijnego⁴⁴ Praca nad takim odrodzeniem miała wzmocnić i podnieść moralnie naród, a następnie przygotować go do odrodzenia politycznego⁴⁵ W pracy organicznej aktywny udział wzięło także duchowieństwo katolickie. W tym też duchu redagowane były pisma papieskie do Polaków. Stolica Apostolska zalecając legalizm i posłuszeństwo względem władzy, równocześnie – podobnie jak wyższe duchowieństwo katolickie w Polsce – wzywała do pracy nad odnową moralną i religijną, a także gospodarczą polskiego społeczeństwa, upatrując w niej prawdziwą siłę i przyszłe szczęście narodu polskiego. W cytowanym już dwukrotnie przemówieniu Piusa IX z 6 czerwca 1877 r. do pielgrzymki polskiej, składającej się z Polaków reprezentujących wszystkie zabory – co miało duży walor moralny, symbolizujący jedność podzielonego narodu – papież zachęcał Polaków do „cierpliwości, stałości i odwagi” oraz do złożenia ufności w Bogu, „nie zapominając jednak czynić wszystkiego, co nakazuje roztropność”⁴⁶

Papieże Leon XIII i Pius X w swych wypowiedziach do Polaków zdecydowanie unikali wszelkich akcentów politycznych, oczywiście poza akcentem lojalności względem panujących, popartym katolicką nauką o posłuszeństwie władzy⁴⁷ Owocem ugodowej polityki Watykanu w początkach pontyfikatu Leona XIII były porozumienia zawarte z rządami Rosji i Rzeszy Niemieckiej. Rezultatem kompromisów było zakończenie Kulturkampf w Niemczech i zwolnienie z zesłania biskupów w Rosji, kosztem ich rezygnacji ze stolic biskupich, obsadzonych innymi uzgodnionymi kandydatami. W Gnieźnie i w Poznaniu, po

⁴⁴ Por. S k a r b e k, dz. cyt., s. 248-251.

⁴⁵ Por. D. O l s z e w s k i, *W okresie ucisku i głębokich przemian społecznych (1864-1914)*, [w:] *Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian. 966-1945*, pod red. J. Kłoczowskiego, Lublin 1980, s. 248-268; K. D o l a, *Opieka społeczna Kościoła*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. II, cz. 1, s. 699-712.

⁴⁶ Por. P e l c z a r, dz. cyt., s. 242-243.

⁴⁷ Por. Encyklikę *Caritatis providentiaequae* papieża Leona XIII z 19 marca 1894 r. oraz breve *Poloniae populus* papieża Piusa X do biskupów Królestwa Polskiego z 3 grudnia 1905 r.

rezygnacji kard. Mieczysława Ledóchowskiego, złożonej na życzenie papieża, po raz pierwszy w historii Polski na stolicach arcybiskupich zasiadał Niemiec, Juliusz Dinder, co stało się powodem wielkiego rozgoryczenia ludności polskiej w Poznańskim i w całym społeczeństwie⁴⁸ Po rychłej śmierci abpa Dindera (1890) na stolicy prymasowskiej znowu zasiadł Polak, Florian Stablewski, znany i zasłużony społecznik⁴⁹ Nie zdołano natomiast niczego uczynić dla poprawy sytuacji unitów w zaborze rosyjskim, w tym także w byłym Królestwie Polskim. Wciąż trwały prześladowania, los unitów zdawał się być przesądzony. Zmiana sytuacji nastąpiła dopiero w r. 1905, po ukazie tolerancyjnym Mikołaja II, kiedy to przeciągnięci siłą na prawosławie unicy mogli powrócić do Kościoła katolickiego, jednak wyłącznie na obrządek łaciński.

Ugodowa polityka Leona XIII dała znać o sobie także w dobie walki o język polski, którego zachowania w liturgii bronił Pius IX. Niestety, stanowisko Stolicy Apostolskiej w tej kwestii nie było zdecydowane i konsekwentne. Papież Pius IX odmówił zgody na wprowadzenie języka rosyjskiego do nabożeństw dodatkowych w zaborze rosyjskim. Mówi o tym wyraźnie dekret Świętego Oficjum z 11 lipca 1877 r.⁵⁰ Leon XIII nie zajął stanowiska wobec narzucania przez Prusy nauki religii dzieci polskich w języku niemieckim⁵¹ Pius X pośrednio poparł społeczeństwo polskie w jego walce o język ojczysty w zaborze pruskim⁵²

⁴⁸ Por. W. R a c z k o w s k i, *Juliusz Dinder (1886-1890)*, [w:] *Na stolicy prymasowskiej w Gnieźnie i w Poznaniu*, s. 234-235.

⁴⁹ Por. Cz. S t r z e s z e w s k i, M. B a n a s z a k, *Chrześcijańska myśl i działalność społeczna w zaborze pruskim w latach 1865-1918*, [w:] *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832-1939*, pod red. Cz. Strzeszewskiego, R. Bendera i K. Turowskiego, Warszawa 1981, s. 80-82. Szerzej na temat życia i działalności Stablewskiego por. J. P i e t r z a k, *Florian Stablewski (1891-1906)*, [w:] *Na stolicy prymasowskiej w Gnieźnie i w Poznaniu*, s. 243-272.

⁵⁰ *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915. Materiały z urzędowych świadectw władz rosyjskich, archiwów konsystorskich, narodowych, zakonnych i prywatnych*, oprac. P. Kubicki, cz. 3, t. I: *Przedmowa. Źródła i pomoce. Wstęp z okólnikami [!] rządu rosyjskiego. Władysław hr. Plater i jego działalność po rozgromieniu powstania i różne odezwy*, Sandomierz 1939, s. 356-357.

⁵¹ Por. W. U r b a n, *Stolica Apostolska wobec rządów zaborczych i spraw polskich*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. II, cz. 1, s. 387.

⁵² Por. List arcybiskupa Józefa Teofila Teodorowicza do arcybiskupa Floriana Okszy Stablewskiego z 26 lipca 1906 r., Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, teki Arcybiskupa Antoniego Baraniaka, Listy specjalne. Por. także *List papieża Piusa X do arcybiskupa Floriana Stablewskiego z 13 sierpnia 1906 r.*, „Kościelny Dziennik Urzędowy dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej”, 21(1906), nr 9, s. 39-40 oraz list osobistego sekretarza papieża Piusa X, ks. A. S. Sapięhy, do Romana Komierowskiego z 14 maja 1907 roku, M. J a b c z y ń s k i, *Walka działwy polskiej z pruską szkołą*, Poznań 1930, s. 172; J. W o l n y, *Adam Stefan Sapięha w Watykanie w latach 1906-1911*, [w:] *Księga Sapiężyńska*, pod red. J. Wolnego przy współpracy R. Zawadzkiego, t. I, Kraków 1982, s. 91.

„Nie zgodził się też – mimo presji pruskiej – na usunięcie patronatu polskiego z ksiąg liturgicznych Wielkopolski”⁵³ Natomiast dekret Stolicy Świętej z 1905 r. zezwalał na język rosyjski w kazaniach i używanie języka starostowiańskiego w liturgii. Co więcej, porozumienie zawarte 22 lipca 1907 r. między Watykanem a Rosją przewidywało naukę języka rosyjskiego oraz historii i literatury rosyjskiej w seminariach katolickich w Polsce, gdzie kształcili się polscy kandydaci do stanu duchownego. Daremne ustępstwa Stolicy Apostolskiej względem Rosji rozgoryczyły Polaków, opierających się naciskom administracyjnym ze strony zaborcy⁵⁴ Jest rzeczą oczywistą, że zarówno Leon XIII, jak i Pius X pragnęli porozumienia z rządami niemieckim i rosyjskim dla dobra Kościoła w Polsce. Jednak lansowanie porozumienia kosztem germanizowanych i rusyfikowanych katolików polskich odbijało się bolesnym echem w społeczeństwie polskim w kraju i na emigracji.

Kiedy w kwietniu 1888 r. przybyła do Rzymu polska pielgrzymka, w której skład wchodził Polacy ze wszystkich zaborów, aby uczcić jubileusz 50-lecia kapłaństwa papieża Leona XIII, sekretarz stanu kard. Mariano Rampolla starał się nie dopuścić do wspólnej audiencji wszystkich pielgrzymów polskich u Ojca Świętego. Zamierzał potraktować przybyszów z Polski jako poddanych austriackich. Jako tacy mieli oni być przyjęci na audiencji razem z pielgrzymami austriackimi. Dzięki energicznej i zdecydowanej postawie biskupów polskich, którzy na wspólnej audiencji przekonali Leona XIII o niewłaściwym traktowaniu pielgrzymów polskich przez sekretariat stanu, wspólna audiencja dla wszystkich przybyłych Polaków odbyła się 21 kwietnia. Jakkolwiek w adresie skierowanym do papieża mowa była – ze względów politycznych – tylko o pielgrzymach polskich z Galicji, Krakowa i Bukowiny, to jednak fakt specjalnej, wspólnej dla wszystkich Polaków audiencji stanowił wielką manifestację jedności narodu polskiego wobec opinii europejskiej. Tę jedność Polaków podkreślił w przemówieniu sam papież, zapewniając ich o swojej opiece w sprawach odnoszących się do religii⁵⁵

Pielgrzymów polskich z trzech zaborów przyjął papież Leon XIII także 30 kwietnia 1902 r. z okazji jubileuszu 25-lecia swego pontyfikatu. Tym razem Polakom oszczędzono trudności, jakie napotkali w r. 1888. W przemówieniu do pielgrzymów Ojciec Święty podkreślił ich głębokie przywiązanie do wiary katolickiej i Stolicy Apostolskiej. Wszystkich obecnych silnie uderzyły słowa:

⁵³ U r b a n, dz. cyt., s. 387.

⁵⁴ Por. Z i e l i ń s k i, dz. cyt., s. 350.

⁵⁵ Por. *Sanctissimi Domini Nostri Leonis Papae XIII Allocutiones, Epistolae, Constitutiones, Aliaque Acta Praecipua*, vol. III (1887-1889), Typis Societatis Sancti Augustini, Desclée, de Brouwer et Soc., 1893, s. 61-62. Por. także: U r b a n, dz. cyt., s. 394.

„[...] gorąco pragniemy dla narodu polskiego lepszej i to trwałej doli”⁵⁶
W podobnym duchu przemawiał wielokrotnie do pielgrzymów polskich papież Pius X.

Wymownym gestem Leona XIII wobec Polaków, świadczącym niewątpliwie o dobrej woli papieża, była encyklika *Caritatis providentiaequae* z 19 marca 1894 r.⁵⁷ Była ona skierowana do wszystkich Polaków z trzech zaborów i jest jedynym pismem urzędowym Stolicy Apostolskiej z okresu polskiej niewoli narodowej adresowanym do całego narodu. W ten sposób Leon XIII dał wyraz jedności Kościoła i narodu pozostającego pod panowaniem trzech mocarstw rozbiorowych. Ojciec Święty pisał w encyklice o jednym narodzie polskim, zjednoczonym pomimo różnic w mowie i obrządku kościelnym. Data wydania encykliki zbiegła się z setną rocznicą insurekcji kościuszkowskiej i ostatniego rozbioru Polski, choć dokument nic o tym nie wspomina. Równocześnie trzeba przyznać, że zawarte w encyklice „zbyt silne ekshortacje do lojalności wobec rządów zaborczych wpłynęły pozytywnie na ugodowość niektórych grup społecznych w stosunku do zaborców”⁵⁸ Leon XIII zachęcał polskich biskupów do troski o chrześcijańskie wychowanie społeczeństwa w duchu cnót religijnych i społecznych, w których – zdaniem papieża – tkwi prawdziwa siła i jedność narodu. Przypominał o zasadach sprawiedliwości społecznej, które wcześniej wyłożył w encyklice *Rerum novarum* z 15 maja 1891 r. Encyklika ta wpłynęła na rozwój działalności społecznej Kościoła również na ziemiach polskich⁵⁹

Podobnie wypowiedział się w piśmie do episkopatu Królestwa Polskiego z 3 grudnia 1905 r. papież Pius X, nawołując do sprawiedliwości społecznej i praktykowania w życiu społecznym chrześcijańskiej miłości bliźniego, zwłaszcza w odniesieniu do robotników. Polecał zakładanie stowarzyszeń, dbających o poprawę bytu robotników⁶⁰ Papież jednak nie rozumiał aspiracji narodowych Polaków, choć to właśnie strajki i bunty w 1905 r. zmusiły rząd rosyjski

⁵⁶ Por. J. B i l c z e w s k i, *List pasterski do duchowieństwa i wiernych o pielgrzymce do Rzymu*, [w:] *Listy pasterskie i mowy okolicznościowe*, Mikołów–Warszawa 1908, s. 118. Por. także: *Ojciec św. Leon XIII i jego następca Ojciec św. Pius X (b.a.)*, Poznań 1903, s. 55-56.

⁵⁷ Por. „Kościelny Dziennik Urzędowy dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej”, 8(1893-1894), nr 9, s. 56-71; *Encyklika Świętego Ojca Naszego Leona XIII z Boskiej Opatrzności Papieża do Biskupów Polskich*, Warszawa 1894; *Ojciec św. Leon XIII i jego następca Ojciec św. Pius X (b.a.)*, s. 43-53.

⁵⁸ U r b a n, dz. cyt., s. 387-388.

⁵⁹ Por. S t r z e s z e w s k i, B a n a s z a k, dz. cyt., s. 127-133; Cz. S t r z e s z e w s k i, *Chrześcijańska myśl i działalność społeczna w zaborze austriackim w latach 1865-1918*, [w:] *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce*, t. II, cz. 1, s. 197-198.

⁶⁰ Por. *Breve „Poloniae populus” papieża Piusa X do biskupów Królestwa Polskiego z 3 XII 1905*, „Kronika Diecezji Przemyskiej”, 6(1906), z. 2, s. 61-65.

do ustępstw między innymi na rzecz wolności religijnej. Polakom chodziło także o sprawy narodowe, a nie tylko społeczne⁶¹

Należy przyznać, że pięćdziesięcioletni okres pracy organicznej, na którą w dużej mierze wpływała nauka społeczna papieżstwa, przygotował społeczeństwo polskie do zadań czekających je wraz z wybuchem pierwszej wojny światowej, który stał się początkiem trudnej, lecz realnej drogi do odzyskania niepodległego bytu państwowego Polski w granicach wywalczonych przez samych Polaków i potwierdzonych na Kongresie Wersalskim.

4. POLACY W TRZECH ZABORACH I NA EMIGRACJI WOBEK STOLICY APOSTOLSKIEJ

Znane od wieków i cenione przez Rzym oddanie Polaków dla Stolicy Apostolskiej znajdowało wyraz w postawie zdecydowanej większości narodu także w latach niewoli narodowej, mimo niejednokrotnego braku zrozumienia ze strony Watykanu dla spraw polskich. Na ogół Polacy potrafili odróżnić politykę papieżstwa od jego religijnego posłannictwa, dlatego między innymi, kierując się zasadami wiary, dochowali wierności Stolicy Świętej. W Rzymie wielokrotnie szukano pomocy w sytuacjach wyjątkowych. W chwilach rozbiorów Rzeczypospolitej król Stanisław August Poniatowski osobiście i przez posła polskiego w Rzymie zwracał się do papieży Klemensa XIV i Piusa VI z prośbą o interwencję u państw katolickich na rzecz Polski, choć zdawał sobie sprawę z moralnego jedynie wydzwiku takich posunięć. W Rzymie szukał poparcia także dla swej działalności reformatorskiej, przejawiającej się w takich poczynaniach, jak Komisja Edukacji Narodowej czy *Konstytucja 3 maja*. Niestety, na forum polskiej reformy okresu stanisławowskiego nie zawsze panowała atmosfera przychylna Kościołowi i Stolicy Apostolskiej, co szczególnie uwidoczniło się podczas obrad Sejmu Czteroletniego⁶². Wobec zbliżającej się katastrofy politycznej Polski o poparcie Stolicy Świętej dla swoich celów zabiegali zarówno zwolennicy reform, jak i ich przeciwnicy, np. członkowie Konfederacji Targowickiej. O papieskie błogosławieństwo dla idei walki o wyzwolenie ojczyzny prosili eskortowanego przez Francuzów do Toskanii Piusa VI legioniści polscy, walczący we Włoszech pod wodzą Dąbrowskiego u boku Napoleona⁶³

W Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim kontakty duchowieństwa i społeczeństwa polskiego były przez ówczesne władze wyraźnie ograniczane.

⁶¹ Por. Zieliński, dz. cyt., s. 350.

⁶² Por. Wysocki, *Dzieje Kościoła w Rzeczypospolitej*, s. 55.

⁶³ Por. Kukiel, dz. cyt., t. I, s. 84.

Dochodziło oczywiście do sporadycznych wizyt poszczególnych Polaków w Rzymie oraz wymiany korespondencji między episkopatem a Stolicą Apostolską⁶⁴

Kontakty te ożywiły się z chwilą wybuchu powstania listopadowego. Rząd polski wystosował do papieża Grzegorza XVI adres, który 1 lipca 1831 r. wręczył Ojcu Świętemu specjalny wysłannik rządu, hrabia Sebastian Badeni. W adresie błagano papieża o poparcie sprawy polskiej na forum międzynarodowym, przypominając przywiązanie narodu polskiego do Stolicy Świętej i jego zasługi dla religii katolickiej. W związku z negatywnym ustosunkowaniem się Watykanu do powstania, które upadło i ściągnęło na naród, w tym także na Kościół w Polsce, wielkie represje rządu rosyjskiego, dostęp Polaków do papieża został praktycznie zamknięty na kilka lat. Tę niechęć Rzymu do „polskich rewolucjonistów” przełamał dopiero hrabia Władysław Zamoyski, który w 1837 r. udał się do Wiecznego Miasta, aby przedstawić Grzegorzowi XVI właściwe intencje polskiego powstania oraz stan katolicyzmu w Polsce. Od czasu jego wizyty ożywiły się kontakty emigracji polskiej, zwłaszcza emigracji we Francji, z Watykanem. Jeszcze większe ożywienie w kontaktach Polaków ze Stolicą Apostolską obserwujemy po słynnej alocucji *Haerentem diu* papieża Grzegorza XVI z 22 lipca 1842 r., w której potępił on otwarcie prześladowanie Kościoła katolickiego pod panowaniem Rosji. Relacjom polsko-watykańskim patronowały: Hotel Lambert w Paryżu, Kolonia Polska w Rzymie oraz zmarłychwstańcy, polskie zgromadzenie zakonne, założone przez Bogdana Jańskiego z inspiracji Adama Mickiewicza⁶⁵ Zarówno Czartoryscy, jak i przedstawiciele reprezentowanej przez nich linii politycznej odnosili się do kolejnych papieży z wielkim szacunkiem, pragnąc ich zjednać dla sprawy polskiej. O poparcie Rzymu dla idei walki o niepodległość Polski zabiegał także Adam Mickiewicz podczas swej wizyty w Wiecznym Mieście w 1848 r.⁶⁶

Kontakty Polaków ze Stolicą Apostolską, nie wyłączając biskupów, były przez carski aparat władzy niezwykle utrudniane, często wręcz niemożliwe.

⁶⁴ Por. J. W y s o c k i, *Kościół w Księstwie Warszawskim (1807-1815)*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. II, cz. 1, s. 307; U r b a n, dz. cyt., s. 379.

⁶⁵ Por. L e w a k, dz. cyt., s. 144 nn. Na temat zmarłychwstańców por.: P S m o l i k o w s k i, *Historia Zgromadzenia Zmarłychwstania Pańskiego*, t. I-IV, Kraków 1892-1896 oraz t e n ż e, *Stosunek Adama Mickiewicza do XX Zmarłychwstańców*, Kraków 1899.

⁶⁶ Por. *Raport agenta hotelu Lambert Ludwika Orpiszewskiego do księcia Adama Czartoryskiego z 28 marca 1848 r.*, [w:] *Papiestwo wobec sprawy polskiej*, s. 161-165. Por. także H. B a t o w s k i, A. S z k l a r s k a L o h m a n n o w a, *Legion Mickiewicza 1848-1849*, Wrocław 1958, s. 42 nn; S. K i e n i e w i c z, *Legion Mickiewicza 1848-1849*, Warszawa 1957, s. 50 nn; P. S m o l i k o w s k i, *Historia Zgromadzenia Zmarłychwstania Pańskiego*, t. IV, Kraków 1896, s. 185; P e l c z a r, dz. cyt., s. 298.

Podobnie było w zaborze pruskim, gdzie dopiero w 1841 r. pozwolono duchowieństwu na swobodne komunikowanie się z Rzymem⁶⁷

Wobec polityki Watykanu względem spraw polskich nie brakło wśród Polaków głosów krytyki, owszem, były one liczne. Już Joachim Lelewel zarzucał Rzymowi bierność wobec rozbiorów Polski, zwłaszcza zbytnią ustępliwość wobec Austrii⁶⁸ Krytyka papieskiej polityki przybrała szczególne rozmiary za pontyfikatu Grzegorza XVI po wydaniu słynnej encykliki *Cum primum* z 9 czerwca 1832 r., potępiającej powstanie listopadowe. Jednak nawet taka próba, na jaką wystawiona została wówczas wierność Polaków względem Stolicy Świętej, a nawet sama ich wiara, nie zdołała oderwać polskich katolików od Rzymu, choć poważnie osłabiła ich zaufanie do papieżstwa. To zaufanie zdołał później wzmocnić papież Pius IX dzięki swej nieustępliwej polityce kościelnej i narodowościowej na terenie polskim względem caratu, szczególnie w dobie powstania styczniowego i w latach następnych, oraz względem Berlina w dobie Kulturkampf.

Wyrazem przywiązania, wdzięczności za każdy gest życzliwości i zarazem ufności, jaką w czasie powstania styczniowego Rząd Narodowy i społeczeństwo polskie pokładały w papieżstwie, były adresy kierowane do Piusa IX, którymi chciano również zjednać przychylność Stolicy Apostolskiej dla sprawy polskiej. Biskupi polscy starali się wzbudzać wśród wiernych szacunek i przywiązanie do osoby papieża, a Rząd Narodowy, zwłaszcza jego ostatni dyktator Romuald Traugutt, w odezwach do narodu wyrażał się z wielkim szacunkiem o papieżu jako o Głowie Kościoła. Pisał z uznaniem o stanowisku Piusa IX wobec sprawy polskiej, podkreślając równocześnie rolę, jaką Stolica Święta może odegrać w walce narodu polskiego o wolność Kościoła i niepodległość ojczyzny⁶⁹ W podobnym duchu pisane były sprawozdania agentów dyplomatycznych Rządu Narodowego w Rzymie⁷⁰ Właśnie w 1863 r. przybyli do Wiecznego Miasta przedstawiciele episkopatu polskiego na uroczystości ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Maryi Panny. Jednym z przykładów sporadycznych, lecz coraz częstszych pielgrzymek Polaków do Rzymu, wzbudzających niejednokrotnie uznanie i podziw współczesnych, była wizyta w Watykanie ubo-

⁶⁷ Por. Z i e l i ń s k i, dz. cyt., s. 174; t e n ż e, *Kościół katolicki w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1848-1865*, Lublin 1973, s. 25 nn.

⁶⁸ Por. J. L e l e w e l, *Histoire de Pologne*. Zob. także: *Papiestwo wobec sprawy polskiej*, s. 5.

⁶⁹ Por. *Polska działalność dyplomatyczna w 1863-1864 r. Zbiór dokumentów*, pod red. A. Lewaka, t. I, Warszawa 1937; t. II, Warszawa 1963; J. B u k o w i c z, *Służba Ojczyźnie po bożemu. Refleksje nad postacią Romualda Traugutta*, Stockbridge, Mass, USA [b.r.w.], s. 30.

⁷⁰ Por. W. U r b a n, *Polacy w trzech zaborach wobec Stolicy Apostolskiej*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. II, cz. 1, s. 393. Por. także: P e l c z a r, dz. cyt., s. 230.

giego wieśniaka spod Krakowa, Feliksa Boronia, który 1861 r. przybył tam pieszo i został przyjęty przez Piusa IX na specjalnej audiencji, jaką wyjednali mu zmartwychwstańcy⁷¹

W 1862 r. przybył do Rzymu na uroczystość kanonizacji męczenników japońskich arcybiskup gnieźnieński i poznański Leon Przyłucki, który zdał papieżowi Piusowi IX relację o sytuacji całego Kościoła i narodu polskiego⁷² W uroczystości kanonizacji św. Jozafata Kuncewicza w 1867 r. uczestniczyli arcybiskup lwowski obrządku łacińskiego Franciszek Wierchlejski oraz łaciński biskup przemyski Antoni Monastyrski. W 1869 r. na jubileusz 50-lecia kapłaństwa Piusa IX udała się do Rzymu delegacja z Galicji, a w 1871 r., na 25-lecie jego pontyfikatu, przybyły do Watykanu dwie deputacje: z Wielkopolski i z Galicji. W 1877 r. na jubileusz 50-lecia sakry biskupiej papieża przybyli Polacy ze wszystkich zaborów w liczbie 422, między innymi unicy z Podlasia i kapłani wygnańcy z prymasem Mieczysławem Ledóchowskim na czele⁷³ „Polacy wręczyli wtedy papieżowi pismo dziękczynne za wezwanie świata do modłów za Polskę, beatyfikację Andrzeja Boboli, kanonizację Jozafata Kuncewicza, założenie Kolegium Polskiego, za troskę o unitów. Złożono też w ofierze papieżowi relikwiarz ze szczątkami św. Wojciecha i bł. Jolanty”⁷⁴ W tym samym czasie przybył do Rzymu ks. Stanisław Stojałkowski, znany społecznik, z pielgrzymką około 100 chłopów galicyjskich, których Ojciec Święty przyjął na audiencji i serdecznie do nich przemówił. Jako dar złożono papieżowi kosztowny kielich⁷⁵

Rozpoczęty za pontyfikatu Piusa IX polski ruch pielgrzymkowy do Rzymu nie osłabł także za pontyfikatów następnych papieży. W 1881 r. przybyła do Rzymu liczna grupa Polaków ze wszystkich zaborów w ramach ogólnosłowiańskiej pielgrzymki z okazji ogłoszenia przez papieża Leona XIII świętych Cyryla i Metodego patronami Słowiańszczyzny⁷⁶

W 1883 r. przypadała dwusetna rocznica wiktorii wiedeńskiej. Przebywający z tej okazji w Rzymie Jan Matejko wraz z delegacją polską wręczył Leono-

⁷¹ Por. P e l c z a r, dz. cyt., s. 35-36. Por. także: W u r b a n, *Polacy w trzech zaborach wobec Stolicy Apostolskiej*, s. 393.

⁷² Por. Z. Z i e l i ń s k i, *Leon Przyłucki (1845-1865)*, [w:] *Na stolicy prymasowskiej w Gnieźnie i w Poznaniu*, s. 185-186; t e n ż e, *Kościół katolicki w Wielkim Księstwie Poznańskim*, s. 346 nn.

⁷³ Por. P e l c z a r, dz. cyt., s. 237 nn.

⁷⁴ U r b a n, *Polacy w trzech zaborach wobec Stolicy Apostolskiej*, s. 393.

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ Tamże. Na temat słowiańskiej pielgrzymki do Rzymu z 1881 r. por.: S. T a r n o w s k i, *Z pielgrzymki słowiańskiej do Rzymu*, Kraków 1881.

wi XIII namalowany przez siebie obraz *Sobieski pod Wiedniem*, co miało przypominać sprawę polską w „sercu Europy”⁷⁷

Dla uczczenia 50-lecia kapłaństwa Leona XIII w 1888 r. przybyła do Rzymu najliczniejsza ze wszystkich dotychczasowych pielgrzymek polskich, licząca 575 osób pielgrzymka z całego kraju, zarówno Polaków, jak i Rusinów galicyjskich. Pielgrzymka miała charakter wyjątkowy, albowiem w sposób uroczysty przypominała sprawę polską na forum Europy. Papieżowi wręczono dary o charakterze religijno-patriotycznym i niepodległościowym. W adresie zapewniano Ojca Świętego o wierności narodu polskiego i ruskiego⁷⁸

W 1893 r. zorganizowano polską pielgrzymkę dla uczczenia 50-lecia biskupstwa Leona XIII, w 1900 r. – z racji jubileuszowego Roku Świętego, a w r. 1902 – z okazji 25-lecia pontyfikatu papieża Leona XIII⁷⁹

Liczba pielgrzymek do Rzymu zwiększyła się jeszcze bardziej za pontyfikatu Piusa X. Już w 1904 r. przybyła do Watykanu pielgrzymka na uroczystość 50-lecia ogłoszenia przez Piusa IX dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny⁸⁰ W tym samym roku udała się do Wiecznego Miasta pięćdziesięcioosobowa pielgrzymka unitów podlaskich, którzy „podali Ojcu świętemu adres wraz z podpisami 56 500 unitów, na okładce którego jaśniały złotymi literami wyciśnięte słowa psalmu 129: »De profundis clamavi ad Te, Domine!«”⁸¹

W 1905 r. Rzym gościł pielgrzymów – profesorów i uczniów szkół średnich z Galicji pod przewodnictwem abpa Józefa Bilczewskiego, w r. 1908 – pielgrzymów z całej Polski przybyłych na uroczystości związane z 50-leciem kapłaństwa papieża Piusa X. Z tej samej okazji Ojciec Święty przyjął osobną deputację z Wielkopolski, której przewodził bp Edward Likowski. W 1909 r. do stolicy chrześcijaństwa przybyli Polacy z bpem Józefem Pelczarem na czele celem złożenia Piusowi X podziękowania z kanonizację Klemensa Marii Hofbauera, apostoła Warszawy. W roku następnym delegacja polska, której przewodniczył arcybiskup lwowski obrządku łacińskiego Józef Bilczewski, odebrała od Piusa X korony dla cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej⁸²

⁷⁷ Por. U r b a n, *Polacy w trzech zaborach wobec Stolicy Apostolskiej*, s. 393-394.

⁷⁸ Por. tamże, s. 394.

⁷⁹ Por. B i l c z e w s k i, dz. cyt., s. 111-120.

⁸⁰ Por. J. S. P e l c z a r, *List pasterski o pielgrzymce maryjańskiej do Rzymu*, „Kronika Diecezji Przemyskiej”, 4(1904), z. 5, s. 170-182. Por. także: U r b a n, *Polacy w trzech zaborach wobec Stolicy Apostolskiej*, s. 394-395.

⁸¹ W. T., *Unici spod zaboru rosyjskiego w Rzymie*, „Kronika Diecezji Przemyskiej”, 4(1904), z. 6, s. 229-230.

⁸² Por. *Koronacja Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, 5(1910), nr 5, s. 154-155; J. M. C h u d e k, *Papież Pius X a Polacy*, „Pro Christo

5. STOLICA APOSTOLSKA WOBEC SPRAWY POLSKIEJ W OKRESIE PIERWSZEJ WOJNY ŚWIATOWEJ I ODBUDOWY PAŃSTWA POLSKIEGO (1914-1918)

Sprawa Polski przed wojną nie istniała – pisze Roman Dmowski⁸³ Zaczęła się pojawiać dopiero w czasie wojny, i to w miarę kurczenia się szans na wygraną państw centralnych. Dopiero zaprzestanie działań wojennych ze strony Rosji z powodu upadku caratu stworzyło możliwości bardziej konkretnych działań w kierunku odrodzenia państwa polskiego w granicach trzech zaborów⁸⁴ Również w Watykanie sprawa odrodzenia i powstania niepodległego państwa polskiego zarówno przed wojną, jak i w początkowej jej fazie nie istniała. Pojawiała się z biegiem czasu, stopniowo, chociaż papież Benedykt XV od samego początku żywo interesował się losem narodu polskiego, czemu dawał wyraz w licznych listach kierowanych do biskupów polskich oraz przez pomoc materialną i zainteresowanie opinii świata katolickiego sprawą cierpiącej ludności polskiej. Już w pierwszych miesiącach wojny nowo mianowany arcybiskup gnieźnieński i poznański Edward Likowski przesłał papieżowi list, w którym opisywał ciężkie położenie kraju w sytuacji wojennej, zapewniając o wierności Polaków względem Stolicy Świętej. W odpowiedzi z 1 lutego 1915 r. Benedykt XV zapewniał o swej pamięci o narodzie polskim i wyrażał mu głębokie współczucie⁸⁵

Na początku wojny powstał w Vevey w Szwajcarii Komitet Generalny Pomocy dla Polski, na którego czele stanął Henryk Sienkiewicz. W odpowiedzi na jego prośbę o papieskie błogosławieństwo dla Komitetu Ojciec Święty polecił kard. Pietro Gasparriemu, sekretarzowi stanu, by przesłał w jego imieniu list z błogosławieństwem i ofiarą 25 tysięcy lirów dla „ukochanego narodu polskiego” (18 III 1915)⁸⁶

Wiara i Czyn. Organ Młodych Katolików”, 4(1928), nr 10, s. 778.

⁸³ Por. R. D m o w s k i, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. I, Warszawa 1988, s. 171.

⁸⁴ Por. Z i e l i ń s k i, *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków*, s. 412.

⁸⁵ Por. „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, 9(1915), nr 1-3, s. 1-2; „Miesięcznik Pastorski Płocki”, 10(1915), nr 3, s. 48; J. K r u s z y ń s k i, *Jego Świątobliwość Benedykt XV a Naród Polski*, Biblioteka Polska, nr 2, Włocławek 1916, s. 7-9; E. M a t z e l, *Benedykt XV wobec wojny światowej, Broszury o chwili obecnej*, z. 38, Kraków 1916, s. 20; I. K ł o p o t o w s k i, *Ojciec narodu polskiego Benedykt XV papież*, Warszawa 1916, s. 20.

⁸⁶ Por. „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, 9(1915), nr 1-3, s. 9-10; *Benedykt XV wobec Polski*, „Ateneum Kapłańskie”, 6(1914-1915), t. XII, z. 57-72, s. 175-176; K r u s z y ń s k i, dz. cyt., s. 10-12; K ł o p o t o w s k i, dz. cyt., s. 20-21.

Dnia 9 kwietnia tegoż roku kard. Gasparri wysłał list do biskupa krakowskiego Adama Stefana Sapięhy wraz z kolejną ofiarą pieniężną dla Polaków. Kardynał powiadał, że „pragnieniem Ojca św. jest, aby biskupi polscy spod wszystkich zaborów zwrócili się o pomoc do wszystkich narodów katolickich w świecie”⁸⁷ Istotnie, zachęteni przez papieża biskupi polscy 15 sierpnia 1915 r. wydali odezwę do wszystkich biskupów świata z prośbą o pomoc moralną i materialną dla Polski⁸⁸ Rozesłaniem papieskiego pisma i odezwy biskupów polskich zajął się Komitet Generalny Pomocy dla Polski w Vevey. Przeprowadzona w latach 1915-1917 na całym świecie pieniężna zbiórka dla Polski przyniosła około 4 milionów franków.

Dnia 25 marca 1815 r. Benedykt XV wystosował kolejny list do biskupów polskich, tym razem spod zaboru rosyjskiego, którzy dziękowali papieżowi za jego pamięć o Polsce. Ojciec Święty tłumaczył, że z powodu sytuacji politycznej, w jakiej znajduje się Watykan, nie może pomóc Polakom w takim stopniu, w jakim by tego pragnął⁸⁹ Dnia 14 grudnia tego samego roku podobny list otrzymali biskupi spod zaboru austriackiego⁹⁰

O polskich sprawach politycznych informowało Watykan już przed wojną Polskie Biuro Prasowe w Rzymie, założone w 1911 r., a kierowane przez znanego historyka, Macieja Loreta. Podczas wojny akcję informacyjną o sprawach polskich w Watykanie prowadzili przede wszystkim przedstawiciele orientacji prokoalicyjnej, którzy mieli łatwiejszy dojazd do Włoch⁹¹ W styczniu 1916 r. przybył do Watykanu prezes Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu Roman Dmowski wraz z Konstantym Platerem. Przed rozmową z papieżem obaj politycy polscy przyjęci zostali przez monsignore Eugenio Pacellego, późniejszego papieża Piusa XII, i sekretarza stanu, kard. Pietro Gaspariego. Rozmowa z tym ostatnim bardzo obruszyła Dmowskiego, gdyż kardynał wyraził pogląd, że przyszłość Polski należy wiązać z katolicką Austrią, walczącą w wojnie po stronie Niemiec. Taki pogląd pozostawał w zupełnej niezgodzie z zapatrywaniami Dmowskiego, który reprezentował kierunek prokoalicyjny, dążący do zjednoczenia Polski pod berłem rosyjskim, a następnie odzyskania przez nią niepod-

⁸⁷ „Kronika Diecezji Przemyskiej”, 15(1915), z. 3, s. 14-15; *Benedykt XV wobec Polski*, s. 173-174; K r u s z y ń s k i, dz. cyt., 14-17; K ł o p o t o w s k i, dz. cyt., s. 21-23.

⁸⁸ „Kronika Diecezji Przemyskiej”, 15(1915) z. 5, s. 60-62; „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, 9(1915), nr 10, s. 195-197; K r u s z y ń s k i, dz. cyt., s. 18-23; K ł o p o t o w s k i, dz. cyt., s. 24-26.

⁸⁹ Por. „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, 10(1916), nr 5, s. 129-130.

⁹⁰ Por. „Kronika Diecezji Przemyskiej”, 16(1916), z. 1, s. 1-2; K r u s z y ń s k i, dz. cyt., s. 23-24; K ł o p o t o w s k i, dz. cyt., s. 27.

⁹¹ Por. J. P a j e w s k i, *Stanowisko Watykanu w sprawie polskiej*, [w:] *Historia Polski*, pod red. S. Arnolda i T. Manteuffla, t. III, cz. 3, Warszawa 1974, s. 438.

ległości. Co więcej, Dmowski przekonał się, że w Watykanie nie wierzono jeszcze wówczas w możliwość odzyskania niepodległości przez Polskę, bowiem na słowo „niepodległość” usłyszał – jak sam o tym pisze – wybuch śmiechu kardynała: „Polska niepodległa to marzenie, to cel nieziszczalny!”, czym poczuł się bardzo dotknięty⁹²

Politycy watykańscy widząc przyszłość Polski pod berłem Austrii, nie rozumieli układu sił w Europie podczas wojny oraz nadciągających przemian i przewrotów, które miały zburzyć XIX-wieczną równowagę polityczną Europy⁹³. Zdaniem Dmowskiego dyplomacja watykańska popełniła podczas wojny duże błędy w stosunku do Polski⁹⁴. W styczniu 1916 r. w Watykanie nie wierzono w możliwość odzyskania przez Polskę całkowitej niepodległości. Nie sprzeciwia się to oczywiście osobistej sympatii Benedykta XV dla Polski, której dał liczne dowody. Na audiencji Dmowski otrzymał od papieża 20 tysięcy franków dla biednych dzieci Warszawy oraz zapewnienie, „że jeśli dojdzie do waszego ideału wolnej i niepodległej Ojczyzny, to wówczas przyślę wam nuncjusza bez pytania się was”⁹⁵. Tę obietnicę Ojciec Święty Benedykt XV w pełni dotrzymał.

W grudniu 1916 r. o sprawach polskich rozmawiał z dyplomatami watykańskimi inny przedstawiciel Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu – Erazm Piltz. Stałe przedstawicielstwo orientacji prokoalicyjnej funkcjonowało natomiast w Rzymie od lata 1917 r., kiedy przybył tam Konstanty Skirmut, działający, co prawda, głównie we włoskim świecie politycznym, lecz utrzymujący także stosunki z Watykanem. W ścisłym porozumieniu ze Skirmutem działał patriarcha Antiochii abp Władysław Zaleski, który był „poufnym referentem Watykanu do spraw polskich”. Ten pracujący od trzydziestu lat w dyplomacji papieskiej Polak opracowywał swoje referaty zawsze w porozumieniu ze Skirmutem⁹⁶.

W stanowisku Watykanu wobec sprawy polskiej w czasie pierwszej wojny światowej widzimy z jednej strony życzliwość dla cierpiącego i walczącego o swoją niepodległość narodu polskiego, z drugiej zaś tradycyjną powściągliwość dyplomacji papieskiej w wystąpieniach oficjalnych o charakterze politycznym. Kiedy rząd powiadomił Stolicę Apostolską o akcie 5 listopada 1916 r., kard. Gasparri odpowiedział, że „Stolica Święta będzie zawsze gotowa do udzielenia

⁹² Por. D m o w s k i, dz. cyt., t. I, s. 248. Por. także: A. M i c e w s k i, *Roman Dmowski*, Warszawa 1971, s. 226-228.

⁹³ Por. M i c e w s k i, dz. cyt., s. 227.

⁹⁴ Por. D m o w s k i, dz. cyt., t. I, s. 248. Por. także: M i c e w s k i, dz. cyt., s. 227.

⁹⁵ Por. A. M i c e w s k i, dz. cyt., s. 226.

⁹⁶ Por. P a j e w s k i, dz. cyt., s. 439.

poparcia urzeczywistnieniu upragnionych żądań Polaków, jak również do obrony ich interesów religijnych”⁹⁷

Dnia 1 sierpnia 1917 r. papież Benedykt XV wydał notę pokojową „do naczelników państw wojujących”, w której znalazła się również wzmianka o Polsce. Ojciec Święty pisał, że „duch słuszności i sprawiedliwości musi też kierować rozważaniem innych spraw politycznych i terytorialnych, a zwłaszcza odnoszących się do Armenii, państw bałkańskich i terytoriów należących do dawnego Królestwa Polskiego, któremu szlachetne tradycje dziejowe i zniesione, zwłaszcza podczas wojny obecnej, cierpienia, słusznie pozyskać muszą sympatię narodów”⁹⁸ Równocześnie monsignore Eugenio Pacelli, późniejszy papież Pius XII, w rozmowach pokojowych w Niemczech domagał się, jako jednego z warunków przyszłego pokoju, przywrócenia niepodległości Polsce⁹⁹ Zarówno projekt pokojowego porozumienia, przedłożony kanclerzowi Rzeszy Georgowi Michaelisowi przez Pacellego 24 lipca 1917 r., jak i nota Benedykta XV z 1 sierpnia tegoż roku jako warunek pokoju stawiały „odbudowę Polski, ale tylko w granicach byłego Królestwa Polskiego” Postulat był w pewnym sensie zrozumiały, gdyż papież nie myślał o uszczupleniu stanu posiadania ani Niemiec, ani Austrii. Każdy krok w tym kierunku czyniłby notę bezprzedmiotową, gdyż z góry wykluczałby zgodę obu państw na warunki stawiane przez papieża¹⁰⁰

Dnia 27 października 1917 r. na mocy patentu cesarzy Niemiec i Austro-Węgier władzę w Warszawie objęła Rada Regencyjna, w której skład wszedł również – za natychmiastową zgodą papieża – arcybiskup warszawski Aleksander Kakowski. Dnia 29 października tegoż roku Rada zwróciła się do Benedykta XV z pismem hołdowniczym. Odpowiadając na nie Ojciec Święty życzył, „aby najszlachetniejszy naród polski wraz z możliwością samoistnego rządzenia się odzyskał też, z pomocą Bożą, dawną pomyślność i chwałę”¹⁰¹ W kwietniu 1918 r. Benedykt XV mianował prefekta Biblioteki Watykańskiej i protonotariusza apostolskiego Achillesa Ratti wizytatorem apostolskim w Polsce, który następnie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i nawiązaniu przez nią stosunków dyplomatycznych z Watykanem został mianowany nuncjuszem w Warszawie. Restytucja państwa polskiego, obejmującego wszystkie zabory, stała się sprawą realną. Dnia 15 października 1918 r. papież wystosował do

⁹⁷ Por. tamże.

⁹⁸ „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, 11(1917), nr 8, s. 225-228.

⁹⁹ Por. Z i e l i ń s k i, *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków*, s. 387.

¹⁰⁰ Tamże, s. 412.

¹⁰¹ *List papieża Benedykta XV do Rady Regencyjnej z 7 stycznia 1918 r.*, „Ateneum Kapłańskie”, 10(1918), t. XV, z. 97-103, s. 136-137.

abpa Kakowskiego orędzie, w którym wyrażał radość z powodu powrotu Polski do samoistnego bytu i życzył jej całkowitej niepodległości¹⁰² Wobec zarysowującej się szansy na odbudowę Polski w granicach obejmujących ziemie trzech zaborów Benedykt XV nie mówił już tylko o Królestwie Polskim, lecz ogólnie o Polsce. „Niech będą teraz – czytamy w liście – nieskończone dzięki Panu, że weszła już nareszcie jutrzienka zmartwychwstania Polski! Najgorętszym Naszym życzeniem jest, aby Polska, odzyskawszy swoją pełną niezawisłość, mogła jak najrychlej w zespole państw zająć przynależne jej miejsce i dalej rozwijać swoją historię, historię narodu cywilizowanego i chrześcijańskiego” Po raz pierwszy od upadku Rzeczypospolitej – nie licząc oględnej wypowiedzi Piusa IX w liście do cesarza Aleksandra II z 22 kwietnia 1863 r. – z ust papieża padły słowa potępienia rozbiorów państwa polskiego. „Historia – pisał Ojciec Święty – zapisała złotymi zgłoskami zasługi Polski względem religii chrześcijańskiej i europejskiej cywilizacji, niestety, musiała także zapisać, jak Europa za to niegodziwością jej się odplaciła. Przemocą bowiem odebrałszy Polsce jej byt polityczny, usiłowała nadto w niektórych jej dzielnicach wydrzeć jej katolicką wiarę i narodowość. Z podziwu godnym oporem umieli Polacy utrzymać jedno i drugie; obecnie zaś, przetrwawszy prześladowania dłuższe niż wiek cały, Polska zawsze wiernie okazuje większą jeszcze żywotność niż kiedykolwiek” Po przyłączeniu do wolnej i niepodległej Polski Poznańskiego Stolica Apostolska już nie tylko faktycznie, lecz także oficjalnie i formalnie uznała zjednoczone i niepodległe państwo polskie. Odnośną notę wizytatora apostolskiego Achillesa Ratti, wystosowaną w tej sprawie do premiera rządu Ignacego Paderewskiego, odczytał na posiedzeniu Sejmu Polskiego 5 kwietnia 1919 r. marszałek Trompczyński¹⁰³

W tym samym roku Benedykt XV mianował kardynałami arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego Edmunda Dalbora, prymasa Polski, oraz arcybiskupa warszawskiego Aleksandra Kakowskiego, którego nominację zapowiedział już w październiku 1818 r. „Dla dotkniętej powojenną nędzą ludności polskiej ofiarował 4 miliony franków”¹⁰⁴ Pierwszym nuncjuszem w odrodzonej Polsce został dotychczasowy wizytator apostolski Achilles Ratti, natomiast pierwszym posłem polskim w Watykanie – profesor Jan Wierusz-Kowalski.

¹⁰² *Orędzie Ojca św. do Narodu Polskiego*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, 1918, nr 11, dodatek, s. I-II; „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, 12(1918), nr 12, s. 329-330; „Novum”, 1918, nr 11-12, s. 17-19.

¹⁰³ *Nota wizytatora apostolskiego Achillesa Ratti do prezydenta ministrów, ministra spraw zagranicznych Ignacego Paderewskiego, z dnia 30 marca 1919 r., o uznaniu przez Stolicę Apostolską niepodległego państwa polskiego*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” 13(1919), nr 4, s. 97-98.

¹⁰⁴ D o b r a c z y ń s k i, dz. cyt., s. 340.

Podczas gorących sierpniowych dni warszawskich w czasie wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. papież zarządził publiczne modlitwy o zwycięstwo oręża polskiego, a nuncjusz pozostał na swoim posterunku w Warszawie. Mniej szczęśliwą kartę zapisała dyplomacja watykańska podczas plebiscytu na Górnym Śląsku. Biskup wrocławski kard. Adolf Bertram w związku z akcją plebiscytową na Górnym Śląsku wydał dekret uzależniający występowanie księży w sprawach publicznych od zgody proboszczów, którzy w większości byli Niemcami, co z kolei oddawało akcję plebiscytową w ręce duchowieństwa niemieckiego, a tym samym działało na niekorzyść ludności polskiej. Jakkolwiek sam papież Benedykt XV zajął w sprawie plebiscytu stanowisko bezstronne – o czym pisał w liście do biskupów polskich z 26 lipca 1921 r. – to jednak zarówno sekretarz stanu kard. Gasparri, jak i kolejni komisarze papiescy na Śląsku nie tylko nie sprzeciwiali się wspomnianemu dekretowi kard. Bertrama, ale swoim milczeniem zdawali się go aprobować. Kardynał Bertram kierował się przede wszystkim swoim niemieckim patriotyzmem, natomiast ze strony Watykanu nie chciano po prostu umniejszać stanu posiadania katolicyzmu niemieckiego na Wschodzie w przekonaniu, że „uszczerbek dla katolicyzmu niemieckiego na tak niewralgicznym terenie, jakim był Śląsk, mógł tylko ułatwić sukces lewicy”¹⁰⁵

Zarówno następcą Rattiego nuncjusz Lorenzo Lauri w Warszawie, jak i kolejni posłowie w Watykanie, Józef Kowalski i hrabia Władysław Skrzyński, który w 1924 r. został awansowany do rangi ambasadora, wszczęli starania konkordatowe. Ostatecznie do zawarcia konkordatu między Polską a Stolicą Apostolską doszło w Rzymie 10 lutego 1925 r. W następstwie tego aktu papież Pius XI bullą *Vixdum Poloniae Unitas* z 28 października 1925 r. dokonał nowej cyrkumskrypcji diecezji polskich, zgodnie z nowymi granicami państwa polskiego. Tymi aktami prawnymi uregulowane zostały stosunki polsko-watykańskie w państwie polskim, odbudowanym po niemal 150-letniej niewoli narodowej.

THE APOSTOLIC SEE AND THE NATION DEPRIVED OF ITS STATE

S u m m a r y

The present article tries to show the position taken by the Apostolic See towards the Polish cause, both on the political and ecclesiastical plane, in the period of national captivity, when the Polish nation, having lost – after the three partitions (1772, 1793, 1795) – the status of an in-

¹⁰⁵ Zieliński, *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków*, s. 415-416.

dependent state, remained under the rule of the three invading powers. The presented conclusions are results of an analysis of printed and archival source materials – especially the Vatican ones – as well as of Polish and foreign literature.

Point One treats about Rome's attitude towards the partitions of Poland and towards Poles' struggle for independence in the Napoleonic era. It discusses, among others, the successive popes' attitude towards the Dąbrowski's Legions and the Grand Duchy of Warsaw.

In Point Two the author presents Rome's position towards the Congress Kingdom of Poland formed as result of the agreements reached at the Congress of Vienna in 1815, and towards the national uprisings. Reasons for the Vatican's negative, as a rule, attitude towards the Polish armed uprisings: the November Uprising (1830-1831), the Galician Uprising (1846), the Wielkopolskie one (1848) and the January one (1863-1864) were pointed to.

The next point presents the Holy See's ecclesiastical and national policy on the Polish territories in the years 1864-1914. The Church's contribution to the "organic work" of the Polish nation is emphasized.

Next the attitude of Poles, living both inside their country and in emigration, towards the Holy See is discussed. Special attention is paid to their constant attachment to papacy despite the Vatican's policies that were not always favorable for the Polish cause.

The last part of the article presents the Apostolic See's attitude towards the reviving Polish state during World War I. Special attention is paid to Pope Benedict XV's personal attitude to the Polish question in the years 1914-1918.